GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 41

W ŚRODĘ DNIA 23 MAIA 1810.

Dokończenie opisu bytności Nayiaśnieyszych Królestwa Jchmość w Krakowie.

Dnia 10 Maia o godzinie osmey z rana JW. Xiądz Kołłątay, były Podkanclerzy koronny, miał prywatną audyencyą u Nayiaśnieyszego Pana, poczem Królestwo Jmość wraz z Królewną Jmcią udali się na zamek, gdzie w kościele katedralnym słuchali mszy przy grobie S. Stanisława, a potem oglądali wszystkie osobliwości tego starożytnego Kościoła, szczególniey zaś wspaniałe nadgrobki królow Polskich. Powracaiąc z zamku oglądali naywspanialszy w całey Polszcze Kościoł poiezuicki S. Piotra, wystawiony wielkim nakładem przez *Zygmunta* III. a teraz zupełnie opuszczony, i pod rządem obcym znacznie nadruynowany. Stamtąd powrociwszy, Królowa Jmci i Królewna wysiadły do Pałacu pod Baranami, a Nayiaśnieyszy Pan udał się do Szkoły główney, i wysiadł przed Kollegium Nowodworskim, gdzie przy Bramie od JW. Rektora z całą Radą, z nauczycielami wysłużonemi, i aktualnie pracuiącemi powitany został. Obszerne kortyte i ganki tego wielkiego domu napełniali uczniowie wszelkich Szkół, i wielorakich edukacyinych ustanowień. Nayiaśnieyszy Pan witany przez radosne okrzyki tey młodzieży, w pośrod ktorey przechodził, wprowadzony został do wielkiego amphiteatru napełnionego zaproszonemi na ten akt gośćiami, a gdy usiadł na przygotowanym dla siebie tronie, W. Sołtykowicz, Dziekan wydziału nauk filozoficznych, rozpoczął ten akt, stosowną do tak wielkiego obrządku mową, w którey wystawiwszy w krotkości stan nauk i oświecenia narodowego, od początku założenia tey pierwszey niegdyś krolestwa Polskiego Szkoły, aż do czasów teraźnieyszych: polecił względom Nayiaśnieyszego Pana smutny iey byt w iakim się teraz znayduie, i oddał w Ręce Jego obszerną w tey mierze rozprawę, która dla krotkości czasu nie mogła bydź wydrukowana, lecz w krótce na widok publiczny z druku wydaną będzie. Nayiaśnieyszy Pan oświadczył swe ukontentowanie mowcy, i zaręczył swą łaskę całemu nauczycielskiemu zgromadzeniu. — A ponieważ Szkoła główna przyymowała Nayiaśnieyszego Pana na amphiteatrze kollegium Nowodworskiego z przyczyny, iż sala wielka w kollegium Jagiellońskim, na ktorey wszystkie akta publiczne odbywać się zwykły, zu-

pełnie zruynowaną została za przeszłego obcego rządu; przeto Nayiaśnieyszy Pan po skończonym tym akcie udał się do rzeczonego kollegium, dla oglądania tam starożytney Biblioteki, poprzedzony assystencyą Szkoły głowney z trzema berłami akademickiemi przez Bedelow niesionemi. Przy wstępie do Biblioteki przedstawiony był Nayiaśnieyszemu Panu przez JJ. W W. Biskupa Krakowskiego i Rektora Szkoły W. Jacek Przybylski, były Bibliotekarz, ktory gdy Monarcha usiadł na krześle przy wielkim stole, rzekł do niego w ięzyku Francuzkim:

" Nayiaśnieyszy Panie! Szanowne cienie tych tysiącow myślących Mężow w wszelkiego rodzaiu naukach i w wszystkich wiekach, ktorych dzieła złożone w tey Bibliotece opowiadaią cnotę lub zbogacaią nauki, zdaią się widocznie cieszyć z łaskawego W. K. Mci odwiedzenia ich pomnikow. Dowod ten względem Monarchy uzupełnia ich nieśmiertelność.— Gdy W. K. Mość raczysz rzucić oycowskim okiem, ktore wszystko ożywia i p większa na to siedlisko dawnych Muz Jagiellońskich, ktore przez dwadzieścia pokoleń służyły w ernie swem Monarchom i swemu narodowi, zaczną znowu iaśnieć i doydą wkrotce piątego wieku chwalebnego swoiego bytu. — Mam honor podać W. K. Mci, iako Oycu Oyczyzny i nauk, tę świętą xięgę, wktorey nay lepsi Królowie, Poprzedniey W. K. Mci, w dowod wysokiey swey dla instrukcyi publiczney protekcyi własnemi rękami imiona swoie zapisali, a Szkoła głowna Krakowska dochowała ią świątobliwie dla podania potomności."

Poczem Nayiaśnieyszy Pan zapisał swe Oycowskie Imie w xiędze, w ktorey zapisali się Henryk Walezyusz, Stefan Batory, *Zygmunt* III, Władysław IV, Jan III i Stanisław August. Daley przeyrzawszy celnieysze rękopisma, zaczynaiac od Encyklopedyi *Pawła* z *Pragi* na pargaminie niezwyczayney ogromności ręką pisaney i ciekawsze starożytności typograficzne, Odę po grecku i po łacinie przez wspomnionego wyżey W. Przybylskiego napisaną, i ku czci swey bytności drukowaną, z rąk iego nayłaskawiey przyiąć raczył. — Stamtąd udał się Nayiaśnieyszy Pan do kollegium fizycznego dla oglądania gabinetu Historyi naturalney, poczem powrócił do Pałacu swego.—Po południu o godzinie wpół do 7mey udali się Nayiaśnieysi Królestwo na przedmieście Wesoła zwane, gdzie oglądali ogród botaniczny, i smutny iego stan w iakim się teraz znayduie, tak przez zaniedbanie onego za czasów Rządu obcego, iakoteż przez wielorakie okoliczności nie oddzielne od świeżych wypadkow przez iakie ustanowienia edukacyine przechodzić musiały, i w iakich dotąd ieszcze nayduią się. Oglądali potem Nayiaśnieysi Państwo znayduiące się w tymże ogrodzie obserwatoryum astronomiczne, przypatruiąc się widokom pięknych tuteyszego miasta okolic, a nawet odległych o kilkanaście mil gór Krępakow, i Tatrow, które niegdyś przedzielały królestwo Polskie od Królestwa Węgierskiego. — W wieczor tegoż dnia całe miasto było iak dni poprzedzaiących oświecone. Gmach Sukiennice zwany, z ktorego słusznie pyszni się Krakow, i ktorego wielkość po obu stronach będących sklepow, iedynie na sukna przeznaczonych, okazuie wielką niegdyś ludność tego miasta, z których zaledwo kilka iest teraz otwartych, był kosztem kupcow pięknie zewnątrz i wewnątrz oświecony; w środku Cyfrą i herbami J. K. Mci, po obu zaś końcach festonami przyozdobiony. Obszerny ten gmach zapełniony był licznemi rożnego stanu widzami. Nayiaśnieysi Królestwo, wraz

z Królewną, raczyli wieczorną tę zabawę, która przy dobrze dobraney muzyce, przeciągnęła się aż ku dniowi, obecnością swoią zaszczycić i łaskawie z wielu osobami rozmawiać. Niemiey raczyli Nayiaśnieysi Królestwo tego wieczora odwiedzić Zydowskie miasto i obeyrzeć piękne tego miasta oświecenie. Zydzi nie posiadaiąc się z radości z widzenia Nayiaśnieyszego Pana w murach swoich, witali go okrzykami i wyprawiali skoki przed iego powozem.

D. 11 znaydował się J. K. Mość z rana na nabożeństwie oktawy S. Stanisława na Skałce, gdzie odprawiła się podług zwyczaiu processya z katedry, pod czas którey JW. Biskup pontyfikalnie celebrował. — Po połu nu b, ły pokoie u Dworu pod czas których JW. Paprocki, Prezes sądow pokoiu, pożegnał Nayiaśnieyszego Pana mową, wyrażaiąc żal całego departamentu, z powodu odiazdu Nayiaśnieyszych Królestwa.

Tegoż dnia raczyli Nayiaśnieysi Królestwo trzymać do chrztu 9 letniego syna JP. Jackowi Goleńskiemu, Ekonomowi głownego na Zamku i zacetu woyskowego. Zastąpili Królestwo Jchmość w tym obrzędzie JW. Dembiński, Starosta Wałecki, Kawaler orderow Polskich i JW. Dembińska, Chorążyna Krakowska, Dama orderu Damskiego. Syn JP. Goleńskiego otrzymał na chrzcie imiona Fryderyk August. JO. Xżę Poniatowski, Wódz naczelny woyska Polskiego, trzymał z W. Skotnicką temuż JPanu Goleńskiemu do chrztu corkę, urodzoną na pociechę rodzicow w dniu przyiazdu Nayiaś. Królestwa do Krakowa, która otrzymała na chrzcie imiona Jozefa Marya Ludwika. JW. Biskup Krakowski odprawił osobiście obrządek chrztu obydwa tych dzieci w katedrze. Czuli Rodzice nie posiadaiąc się z radości, że tak wysokie dobrego Monarchy otrzymali względy.

D. 12 udali się Nayiaśnieysi Królestwo o godzinie w pół do 7mey z rana do Kollegiaty S. Anny (iest to kościoł Akademicki, w którym Szkoła główna obchodzi wszystkie swe religiyne obrządki); przy drzwiach tego wspaniałego i ozdobnego kościoła JW. Biskup Krakowski z Prześwietną Kapitułą, tudzież JW. Rektor z całem zgromadzeniem Szkoły główney powitali Królestwo Jchmość. W. Xiądz Garycki, pierwszy Prałat tey Kollegiaty, a razem Dyrektor wydziału nauk w Szkole główney Krakowskiey czytał Mszą, po którey JW. Biskup dał błogosławieństwo Nayiaśnieyszemu Królestwu na dalszą podroż. Po skończonem nabożeństwie oglądali Królestwo Jchmość gustowną i ozdobną architekturę tego kościoła, osobliwe zaś wspaniały grób S. Jana Kantego, niegdyś Doktora i Professora tey Szkoły główney, zastanowił ich ciekawość, poczem pożegnani od Duchowieństwa, i od członkow Szkoły główney Nayiaśnieysi Królestwo udali się w dalszą do Warszawy podróż przez Lublin, Puławy, i t. d.

Woysko czyniło Nayiaśnieyszemu Panu takie same, iak przy wieździe honory. Cechy wystąpiły z swemi chorągwiami, a magistrat i obywatele miasta zgromadzili się w bramie Floryańskiey, gdzie W. Michał Kochanowski, Intendent Magistratu, pożegnał Nayiaśnieyszego Pana mową następuiącą:

"Nayiaśnieyszy Panie! Widok oddalaiącego się od nas naylepszego z Monarchow naysmutnieysze w sercach naszych sprawia wzruszenia. Przytomność Twoia, Nayiaśnieyszy Panie w murach tey dawney Królowstolicy zostawiła w duszy naszey niezatarte piętno przychylności dla Tronu W. K. Mci; uwieńcza ona te wszystkie ofiary, które tylko dla osiągnienia tego szczęścia czynić byliśmy w stanie. Odrodziły się w sercach

naszych naymocnieysze uczucia wierności, którą przodkowie nasi Domowi Twemu, Nayiaśnieyszy Panie zaprzysięgli, i te do późney podamy potomności. Błagać będziemy Boga Zastępow, aby przedwieczna Mądrość Jego nieprzestannie czuwała nad drugim pasmem dni W. K. Mci, i dozwoliła nam w poźne wieki cieszyć się łaskawymi Jego panowaniem.„

JO. Xżę Lubomirski Prezes, JO. Xżę Poniatowski, Wódz naczelny, JJWW. Jenerałowie Fiszer i Biegański, wielu woyskowych i cywilnych urzędnikow odprowadzili Nayiaśnieyszych Królestwa do pierwszey stacyi.

Z Bodzechowa d. 16. Maia.

Czternasty dzień Maia odnowił pamiątkę zabawy w mieyscu tem przed lat dwudziestu kilką zeszłego Króla Polskiego Stanisława Augusta; lecz przewyższył go w radosnym serc uczuciu z oglądania Króla od Niebios kraiom tym nadanego. Ludu radosne okrzyki na drodze od Opatowa idącey przez wieś zwaną Procholice ciągło trwające, wprowadziły Monarchę do wsi Bodzechowa i dworu, które nie ustały, dopóki Nayiaś: Królestwo z Królewną około god. 5 nie wysiedli do pałacu, i po przywitaniu od Dziedzica i liczno przybyłych Ziemian Obywateli do pokoiow przygotowanych nie weszli. Tam po nieiakim odpoczynku, Królestwo łaskawie z twarzami pełnemi dobroci, w audyencyonalnym pokoiu mieli sobie prezentowanych od Dziedzica zgromadzonych Ziemian. Po tey prezentacyi JW. Boski, Prezes Administracyi Powiatu Radomskiego, w języku Polskim przygotowaną mową witał Królestwo Jehmość i oraz kollegow, Sędziow pokoiu i Kommissarzow prezentował, którzy pod iego prezydencyą funkcye odbywaią, a mianowicie: Stadnickiego Wiceprezesa, Michała Strasza, Dobrzańskiego; Pokoiu Sędziow Zieleńskich, Chomentowskiego, Onufrego Popiela; Młodeckiego, Kienickiego, JX. Adamskiego, Przeora Konwentu Wąchockiego. &c. Dziedzic prezentował także Synowca swego Josefa Małachowskiego, dobrotliwie od Króla na urząd Prefekta Radomskiego mianowanego, i Onufrego Małachowskiego Mazowieckich Woiewodziców. Po odpowiedzeniu łaskawego Króla w Polskim języku JW. Boskiemu, Prezesowi, całe trzy kwadranse Królestwo oboie z Obywatelami po Oycowsku się bawili; potem w swoich pokoiach iedli złączoną z obiadem kolacyą, a na wielkiey sali, u stołu Marszałkowskiego, Ziemian czternastu, W. Prebendowski, Pułkownik strzelcow konnych, JP. Gablentz, Grand Maitre i inni assystuiący Królestwu iedli kolacyą; W. Jozef Małachowski, Prefekt, był mianowany do tego obrządku Marszałkiem Nadwornym. Noc całą oświecały gęsto na słupach szerokie, po kilka świec maiące, latarnie. Około piątey godziny rano Nayiaśnieysi Królestwo i Królewna z pokoiow swoich udali się do kaplicy i tam słuchali Mszy, gdzie oraz sposobem praktykowanym modlitwy Itinerarii odmowione były, po którym Nabożeństwie Królestwo i Królewna na sali znowu pół godziny darowali Obywatelstwu do obcowania; i nowe łagodności i uprzeymości dowody dawali — Przed samą godziną szostą Królestwo Jehmość z Bodzechowa ruszyli, a po drodze w wsiach zwanych Groiec i Brzostowa radosne ludu zgromadzonego słyszeć się dawały okrzyki. W. Jozef Małachowski, Prefekt Radomski, na koniu przy karecie Królestwa i Królewny iachał. W mieście Cmielowie, które należy do Bodzechowa, pod przeiazd Królestwa mieszkańcy oboiey płci z chorągwiami i chorągiewkami od kobiet trzymanemi witali Wysokich gości, i swoiey radości dawali okrzy-

kami dowody. Daley w wsi Przepaść zwaney, jeszcze zgromadzony lud wykrzykiwał radosne Króla witanie. Do Stacyi Tominy i aż do Przewozu na Wiśle pod wioską Łęk naprzeciw Rachowa W. Jozef Małachowski, aż na grunt iuż Powiatu Lubelskiego, wraz z JW. Boskim odprowadzali, i Królestwo przed iedenastą godziną w wygodnie przygotowanych suknami wybitych i przykrytych pramach w minut tylko piętnaście Wisłę przebyli. Tam nietylko cywilni Urzędnicy Radomskiego Powiatu pożegnali Królestwo, a Lubelskiego Departamentu obięli swoie funkcye, ale i W. Pułkownik Prebendowski swoie konwoiowanie W. Tarnowskiemu Pułkownikowi oddał. Przeiazdy te ubłogosławione były nietylko od Niebios daną śliczną pogodą, ale i uprzeymością i łagodnością dowodami Królestwa i Królewny. Co wszystko rozszerzało ukontentowanie Dziedzica, Ziemian i Obywateli z daleka nawet od granicy zgromadzonych, i ludu tego, który pragnął widzieć tego Króla, który w swoiey Osobie odradza i odnawia pamiątkę dobrotliwie panuiących Polskiemu Narodowi Królow.

Z Paryża d. 4 Maia.

Przybyły do Paryża Angielski Pułkownik Mack nzie odwiedził onegday Ministra związków zagranicznych, Xcia Kadorskiego. Towarzyszem P. Mackenzie iest P. Dickinson, nie P. Kiston, iak go pisma nasze nazwały.

Jenerał Souham, o którym mylnie doniesiono, że w Katalonii zabity został, przybył onegday do Paryża. Obawiać się tylko trzeba, aby zpowodu odniesioney przed dwiema miesiącami rany lewego oka nie utracił. Korpus, którym w Hiszpanii dowodził, przyłączony iest do woyska Marszałka Macdonalda.

W przeciągu tego roeznych miesięcy zastawianych było w tuteyszym lombardzie 2000 kaszemirow; 2000 więc osob płci żeńskiey pokrywało nędzę płaszczykiem obfitości.

Na placu Marsowym trudnią się teraz przygotowaniami do uczty, która dana będzie dla Nayiaśnieyszych Cesarstwa w tym miesiącu w gmachu Napoleona(szkole woyskowey.)

Oprocz 6 arabskich koni, które Cesarz Austryacki poseła Cesarzowi Napoleonowi w podarunku, idzie także do Paryża 5 innych koni, które przeznaczone są dla iednego z naszych Ministrow stanu.

Mowią, że Hrab'a Lehndorff udaie się iako poseł Pruski do Madrytu.

Woysko, którym Marszałek Massena dowodzić będzie, składać się ma z 80,000 a woysko Marszałka Macdonalda z 60,000 ludzi. Oba maią nayobszernieysze władze.

Co Niemieckie pisma o Jenerale Moreau głosiły, uważane tu iest za zmyślone.

Rozumiano, iż część gwardyi Cesarskiey, która dotąd stała w Angers, powroci do Paryża; lecz dowiaduiemy się teraz, iż poszła do Hiszpanii. Onegday wyruszył ztąd do Hiszpanii regiment zaciągnionych niedawno grenadyerow gwardyi i lekka konnica Polska teyże gwardyi. Nie pozostanie tu, iak mowią, tylko tak zwana dawna gwardya.

Marszałek Davoust, Xżę Eckmühl, znayduie się od kilku dni w swey wiosce przy Paryżu.

W St. Cloud przygotowane iest wszystko do przyięcia Cesarza Jehmość po połowie Maia.

Królowa Neapolitańska, która w towarzystwie W. Xcia Wirzburskiego i Hrabiego Meternich poiechała do Cambrai, powrociła iuż do Paryża.

Xżna Montebello, Marszałkowa Lannes, porozsełała pieniądze, które Cesarzowa przeznaczyła dla ubogich roznych miast, przez któ-

re przeieżdżała.

P. Lambert iedzie iako jeneralny intendent do woyska przeciw Portugalii przeznaczonego. Jenerał Thibault poiechał znowu do Hiszpanii.

Xżę Ponte Corvo znayduie się teraz w Paryżu.

Zmarły tu niedawno P. Perandeau, założyciel i honorowy mistrz loży frankmasońskiey w opactwie aux Bois, pochowany został z wszystkiemi frankmasonow obrzędami. Końce całonu niosło 4 mistrzow rożnych loż, 15 innych, każdy w czarnym obszernym płaszczu, szło za trumną. Obok nich szło 3 chłopcow, dwoch niosło koszyki z kwiatami, a trzeci rzucał ie na trumnę. P. Landri, professor Cesarskiego liceum, miał nad grobem mowę, w którey wychwalał dobroczynność zmarłego.

Dwoch adjutantow Króla Hiszpańskiego wiezie do Paryża chorągwie, które nieprzyiacielowi w Andaluzyi zabrane zostały.

Jak tylko dowiedziano się w Londynie, iż rozpoczęte zostaną układy względem wymiany jeńcow, poskoczyły znacznie papiery, skąd wnieść można iak bardzo pragną tam także pokoiu.

Z 140 aptekarzow, maiących w Paryżu otwarte apteki, podało 100 rządowi prozbę, aby ich liczba zmnieyszona była w pomiar ludności do 100.

Pani Stael nim odpłynie do Ameryki wyda pierwey dzieło o Niemczech w 3 tomach, z których w iednym opisane będą obyczaie i zwyczaie tego kraiu, w drugim literatura, a w trzecim filozofie.

Z Rouen d. 1 Maia.

Prefekt nasz odebrał urzędowe doniesienie, że Nayiaśnieysi Cesarstwo odwiedzą w krótce departament niższey Sekwany i przez Dieppę, Havr i Rouen przeieżdżać będą.

Z Antwerpii d. 4 Maia.

Wczoray dnia tu była wspaniała uroczystość. O godzinie 1 po południu wsiadł Cesarz na konia i udał się do warsztatow morskich, gdzie wszystko naydokładniey obeyrzał. Około godziny 3 udali się Nayiaśnieysi Cesarstwo przy wystrzałach zdział z woiennych okrętow na Skaldę. W teyże chwili dał się słyszeć wielki dzwon i zapowiedział wspaniałą tryumfalną kalwakatę z Antwerpii. Nie chcemy tu opisywać mieyscowey tey uroczystości, namieniemy tylko o głownieyszych iey częściach. Orszak rozpoczynał wielki wieloryb, za nim szedł trzech masztowy okręt i kilka szalup osądzonych młodemi maytkami. Potem powozy wystawiaiące Naptuna, Eola i Wulkana, otoczone cyklopami, którzy kuli żelazo w takt przygrywaiącey muzyki. Nakoniec tryumfalny wóz, na którym siedział Józef, rządca Egiptu, za nim wóz z kapelą. Orszak zakończył olbrzym Antwerpski. Niezliczona moc ludzi zgromadziła się na to widowisko.

Przybył tu także Wice król Włoski.

W towarzystwie Cesarza znaydują się Królestwo Jchmość Westfalscy, Xżę Neufszatelski, Xżę Bassano, Xżę Istryi, P. Menneval, Furn, de Ponthor, i Lekarze Boudier, Jonan i Vareillard.

Nayiaśnieysi Cesarstwo odwiedzą także wpowrocie Gandawę, Brugge i Boulogne.

Z Medyolanu d. 25. Kwietnia.

Urzędowe pismo tuteysze zawiera, co następuie:

"Na posiedzeniu senatu d. 13 b. m. przeczytał Prezydent senatu, P. Paradisi, następuiące poselstwo Wicekróla Jmc:

Senatorowie! D. 28 Lutego zawarty został między Nayiaśnieyszem Cesarzem i Kró-

iem Napoleonem, i Nayiaśnieyszym Królem Bawarskim traktat, który na nowo dowodzi, iak bardzo stara się J. C. K. Mość zewnętrzne i wewnętrzne dobro swych poddanych na teraz i na przyszłość ugruntować. Traktatu tego, co do królestwa Włoskiego, iest treść następuiąca: — Art. 3. Nayiaśnieyszy Król Bawarski ustępuie z zupełną samowładnością i własnością Nayiaśnieyszemu Cesarzowi i Królowi części Tyrolu Włoskiego, które sam Król Jmć Bawarski oznaczy. Części te muszą się iednak z sobą łączyć i przytykać do królestwa Włoskiego i Jlliryyskich prowincyy, i zawierać w sobie 280 do 300,000 dusz ludności. — Art. 9. Gdy woysk Francuzkie stoią teraz w Tyrolu Włoskim, przeto królestwo Włoskie uważane iest, iak gdyby iuż było w posiadłości ustąpionych mu części. — Art. 10 Nabyte lub ustąpione od Króla Jmć Bawarskiego kraie posiadane będą na przyszłość z wszystkiemi tytułami, ciężarami, prawami i obowiązkami, iak od przeszłego posiadacza, &c. „

Po przeczytaniu tego poselstwa wyraził Prezydent Paradisi: — Senatorowie! Zadne poselstwo nie przychodzi do nas, żeby nam nie przyniosło dowodu oycowskich i dobroczynnych uczuciow J. C. K. Mci względem królestwa Włoskiego. Ale dowod, który dziś odbieramy, iest bez wątpienia ieden z nayceltnieyszych. Znacie Senatorowie całą iego wartość. Przyłączaiąc J. C. K. Mość Włoski Tyrol do królestwa Włoskiego, pomnożył przez to naszą ludność, nasze korzyści handlowe i zapewnił granice nasze, o co ludy Włoskie nadaremnie starały się od wieków. Korzyść ta iest nie oceniona. Proponuię, aby wyznaczona była kommissya z 5 senatorow, któraby podała proiekt do podziękowania Nayiaśnieyszemu Cesarzowi za to dobrodzieystwo, a Wicekrolowi Jmć za udzielenie go w sposobie nayprzyzwoitszym. Propozycya ta została przyięta, i Hrabia Paradisi, Luosi, Mengotti, Lamberti i Lambertenghi mianowani byli członkami kommissyi. Na posiedzeniu d. 17 przyniosła wspomniona kommissya adressa podziękowania do Cesarza i Wicekrola, które uchwalone zostały.

Z Londynu d. 27. Kwietnia.

(Przez Francyą.)

Rząd nasz odebrał listy od Lorda Wellington. Nie zaszła dotąd żadna stanowiąca bitwa, i nie spodziewaią się, żeby prędko zayśdź miała. Woysko nasze trudni się iednak umocnieniem Portugalii. Około Lizbony nie tylko nowe porobione szańce, ale i wiele starych naprawiono.

Xeiu Brazylii nie służy tak dalece połudnowey Ameryki klima, iż zapytać się miał naszego rządu czyby nie mógł przenieść swoiego dworu na wyspę Madeira.

Przybyły niedawno z Lima podrożny, powiada, iż gdy wyieżdżał z Peru, uspokoione były zaburzenia w Hiszpańskiey Ameryce. Miano na 3 Hiszpańskie okręty zabrać około 12 mill. dolarow i zawieśdź do Hiszpanii.

W niedzielę przyszedł rozkaz do Dowru, aby wszystkich pozabieranych rybakow Hollenderskich uwolniono, poczem wyszło ich zaraz 6 na morze. Nim odpłynęli zrobiono dla ubogich tych ludzi w mieście znaczną składkę, ażeby sobie kupili odzież i żywność na drogę.

Srebrny serwis, którym w poniedziałek pod czas obiadu u Następcy trony zastawiony był stoł dla kawalerow podwiązkowego orderu, był nader kosztowny i w kształcie antyku robiony. Kosztować miał do 40,000 f. szt.

Poseł Perski przedsiębierze za pozwoleniem rządu podroż przez całą Anglią, dla obeyrzenia fabryk i rękodzieł.

Do Kadyxu popłynie z Portsmutu więcey ieszcze woyska. Do Portugalii posłano także znaczną liczbę officerow. Liniiowe okręty Miasto Paryż, Admirała Pickmore, Cagle i S. Jozef, i fregata Lynx zawinęły do Kadyxu. W Anglii urządzaią lazaret na 1000 chorych i ranionych przybydź maiących z Portugalii, ponieważ Lord Wellington chce na wszelki wypadek wyprożnić tamteysze lazarety.

Xżę Albuquerque złożył dowodztwo swoie w Kadyxie i idzie iako poseł juncy do Londynu. Jenerał Graham ma w Kadyx nay-wyższe dowodztwo. Jenerał Castannos dowodzi Hiszpańską dywizyą aż do przybycia Jenerała Blake, który mianowany iest następcą Xcia Albuquerque.

Do Plymut posłany iest rozkaz, aby do lądowey i morskiey siły naszey nie zaciągano żadnych cudzoziemcow.

D. 21 popłynęło ieszcze z Portsmutu do naszey flotty na Baltyckie morze 6 liniowych okrętow o 74 a ieden o 64 działach.

Z Lizbony piszą pod d. 10 Kwietnia: Przez list z głowney kwatery w Chaves pod d. 3 b. m. odebraliśmy następuiące doniesienia: Astorga iest od 23 Marca od korpusu od 10 do 12,000 ludzi pod rozkazami Marszałka Junot opasana. D. 15 zaszły nieiakie utarczki. Woysk naszych nie wiele znayduie się w Galicyi.

W Malcie dało się d. 16 Lutego czuć dosyć mocne trzęsienie ziemi, które nie trwało iak dwie minuty. Trwoga i zamieszanie w twierdzy Villette były nader wielkie. Obalił się szpital i iedna brama; więcey żadney nie było szkody. Mowią, iż w tymże czasie tak Syrakuza, iako też 5 wyspy pod Sycyliyskiemi brzegami przez trzęsienie ziemi zniszczone zostały.

W Bristol nastąpiło zaburzenie z powodu uwięzienia Burdetta; lecz uspokoione zostało.

Ostatnie nadeszłe tu urzędowe doniesienia od Lorda Wellington z Portugalij, datowane były d. 6 Kwietnia, w którym dniu głowna kwatera znaydowała się ieszcze w Wisen. Liczba woysk Portugalskich, które powiększey części nie są ieszcze ćwiczone, a zatem niezdatne do działania w polu przeciw nieprzyiacielowi, wynosi 35,000 ludzi. Woysko Angielskie liczy z odebranemi posiłkami 27,000 ludzi.

Od 4 Kwietnia junta Sewilska znayduie się w Ayamonte.

W Walencyi aresztowano z rozkazu Jenerała Don Caro 200 osób, z których 20 rozstrzelano. Blake znaydował się w Orshueta.

W iedney z Angielskich gazet pod d. 22 b. m. czytamy co następuie:

" Z ukontentowaniem dowiaduiemy się, że nasz Kommissarz do wymiany jeńcow, P. Mackenzie, z taką grzecznością od rządu Francuzkiego był przyięty, iaka właściwa iest temu narodowi. Oby to dobre przyięcie zbliżyło oba narody do siebie, czego każdy Anglik pragnie! W ostatnich listach donosi P. Mackenzie, iż pochlebia sobie, że otrzyma pozwolenie odwiedzenia Paryża. „

Nie ma wątpliwości (mowi gazeta Gonier) iż posłany do Francyi nasz kommissarz do wymiany jeńcow, ma oraz zlecenie w prowadzić rzecz o pokoiu. Mowią nawet, że nadeszły iuż od niego listy tyczące się otworzenia układow o pokoy. Lecz nie prawda; doniosł tylko o swoim do Paryża przybyciu i oddaniu pełnomocnictwa.

DODATEK

DO № 41.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 23. Maia 1810.

Z Warszawy d. 19. Maia.

Dzień 17 Maia był na nowo dniem powszechney radości dla mieszkańcow tey stolicy, wynikaiącey z oglądania ukochanego Monarchy naszego z iego familiią, po rocznym przeszło niewidzeniu onegoż.

Z Amsterdamu d. 8. Maia.

Wczoray powrocił Król Jmć z podroży, przedsięwziętey w celu widzenia się z wysokim swem Bratem.

Onegday załoga tuteysza odbyła wielką paradę przed Królową Jmcią.

Korpus Izraelitow, ktory nie mogł bydź dopełniony, iest zniesiony, a utworzone iuż kompaniie wcielone zostały do innych regimentow.

Pracuią ustawicznie nad uzbroieniem floty, przez co wiele rąk iest zatrudnionych. Codziennie o postępie roboty zdawany Królowi musi bydź rapport.

D. 5 znaydowali się ieszcze Nayiaśnieysi Cesarstwo w Antwerpii.

Wyszło tu policyyne rozporządzenie, aby mieć nayw'ększą baczność na bawiących w Hollandyi cudzoziemcow.

Z Sztokolmu d. 1. Maia.

W sobotę przeszłą woźny państwa, otoczony woźnemi kancelaryi stanu i oddziałem woyska zapowiedział ukończenie seymu. Jutro będzie nabożeństwo, po ktorym zgromadzą się seymuiące stany w sali, gdzie uda się J. K. Mość z Następcą tronu, zakończy posiedzenia seymu i pożegna stany.

Mowią, iż pokazała się iuż na Beltyckim morzu eskadra Angielska. Zapewniaią także, iż z Karlskrony wypłynie eskadra z 4 liniowych okrętow złożona, i że J. K. Mość w krotce się tam uda.

Seymuiące stany przyięły podaną przez Krola propozycyą, aby zrobiona była nowa Xięga kościelna. Dotąd używano zaprowadzoną w roku 1693 pod Karolem XI.

Z Sklawonii d. 23. Kwietnia.

Słychać, iż Porta wszystkich zamyśla użyć sił do prowadzenia woyny, do ktorey wciągaią ią Anglicy, u atruiąc w niey kupieckie swoie korzyści.

Rozchodzi się pogłoska o nader osobliwszych związkach politycznych.

Woysko Tureckie podaią do 460,000 ludzi; lecz wiadomo, że Porta przymuszoną będąc trzymać po miastach mocne załogi, nie może wystawić w pole, iak 186,000 ludzi.

Jakkolwiek obawiaią się Turcy woyny z Francyą, która to obawa codziennie się prawie powiększa, uciskaią iednak nieznośnie biednych Chrześcian. Kupami chodzą od wsi do wsi, zabieraią co im się podoba, wywiaduią się o Chrześcianach i za naymnieysze podeyrzenie zabiiaią okrutnie. Dla tego to co raz bardziey pomnaża się wychod do Illiryi.

Założony przez Francuzow przy Zettin obóz powiększa się coraz bardziey.

Z Wiednia, d. 12. Maia.

Umarł tu w przeszłym tygodniu Prezes nadworney kamery czyli Minister skarbowy, Hrabia Odonel. J. C. K. Mość chcąc wysokie zasługi zmarłego po śmierci nawet wynagrodzić, wyznaczył dla pozostałey wdowy i dzieci iego 6000 zł. ryn. roczney pensyi, a za koszta pogrzebowe raczył iey kazać 6000 zł. ryn. wypłacić. Oraz zaszczycił Hrabinę własnoręcznem pismem, w którym żałuiąc straty iey Małżonka, zapewnił ią, iż mieć będzie staranie o iey dzieciach.

Dnia 21 i 22 Maia 1810.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Kleparzu sprzedawanych.

W bankocetl:	*Przednie.* Złp.	gr.	*Srednie.* Złp.	gr.	*Postednie.* Złp.	gr.
Korzec Pszenicy	64	—	60	—	54	—
— Żyta	52	—	48	—	46	—
— Jęczmienia	48	—	44	—	40	—
— Grochu	48	—	44	—	40	—
— Owsa	42	—	40	—	37	—
— Jagieł	100	—	92	—	80	—
— Rzepaku	80	—	76	—	—	—

DONIESIENIA.

Rada Szkoły Główney Krakowskiey w chęci zadosyć uczynienia przepisom Urządzenia w dniu 2 Grudnia r. z. 1809 wydanego, ażeby się starała o zdatnych professorow do Katedr w teyże Szkole wakuiących; maiąc oraz sobie od Prześwietney Izby Edukacyyney Xięstwa Warszawskiego polecone, ażeby takowych wybranych przez siebie Nauczycieli do potwierdzenia i otrzymania dla nich Patentów oney przedstawiła: — Obwieszcza wszystkich życzących sobie podiąć się obowiązkow Nauczycielstwa, iż następuiące w tey Szkole wakuią Katedry, lub mieysca:

W Wydziale nauk Prawa (Facultas Juridica)

Pensya roczna aktualnego Professora, Etatem oznaczona.

	Zł. Pol.
Katedra Ekonomii polityczney i Statystyki kraiowey . .	4800.
Katedra Prawa Kanonicznego	4800.
W Wydziale nauk lekarskich (Facultas medica.)	
Urząd Prosektora, czyli pomocnika dla Professora Anatomii .	2000.
W Wydziale Nauk Filozoficznych (Facultas Philosophica.)	
Katedra Astronomii i Optyki, połączona z obowiązkami Dyrektora Obserwatorium Astronomicznego . . .	8000.
— — Mechaniki, Hidrauliki, Architektury Hidrauliczney .	8000.
— — Architektury cywilney	4000.
— — Fizyki, — zastępstwo na lat 2	6000.
— — Literatury Polskiey, Łacińskiey i Francuzkiey . .	6000.
Urząd Adjunkta, czyli pomocnika Obserwatora . . .	3000.
Funkcya Mechanika Fizycznego	2400.

Ostrzega się w tem mieyscu, iż podług zasad Urządzenia i Etatu w dniu 2 Grudnia r. z. wydanych, tudzież dawnych ustaw Kommissyi Edukacyyney Polskiey, każdy nowo zaczynaiący pracować w Szkole Główney Professor, nie wprzód zostać może aktualnym, i całkowitą pobierać pensyą, póki ciągle przez lat cztery, nie udowodni swey zdatności i pilności przez postępek swych Uczniow. — Dla czego przez te lata mieć będą rangę i tytuł professorow Zastępcow, i dwie trzecie części pensyi aktualnego Professora. — Od czego iednak wyłączaią się te osoby, które iuż są dobrze znane, przez swe pożyteczne w innych Akade-

niitch prace, lub przez wydane własne dzieła w obiektach rzeczonych.

Podsiący się do Katedr i mieysc wyż wspomnionych zechcą się zgłosić do Rady Szkoły Główney, naydaley przed upięta 15 Lipca r. b. ci, którzy się znayduią w kraiach Xięstwa Warszawskiego; tym zaś, którzy są za granicami rzeczonego Xięstwa przedłuża się termin do dnia 31 tegoż miesiąca i roku. — Do tych wezw przyłączyć zechcą swoie kwalifikacye z wyszczególnieniemi autentycznemi świadectwami: 1. Skąd są rodem, 2. Wiele maią lat życia? 3. Jaki iest stan Fizyczny ich zdrowia? 4. Jakie posiadaią ięzyki? 5. Czy maią dar łatwego wysłowienia się? 6. Gdzie i iakie kursa nauk odbyli? — Szczególniey zaś te, o które idzie? 7. I ią z nich odnieśli korzyść? czy otrzymali stopnie Doktorskie? i w którey Szkole Główney? 8. Czy byli publicznemi w iakich Szkołach Nauczycielami? 9. Zechcą nakoniec przesłać programma tey nauki, do nauczania którey podawać się będą. — Te iednak programmata, nie w samych tylko zapytaniach, przesyłane bydź mają.

Rada Szkoły Główney odebrawszy takowe żądania konkuruiących, wraz z merytami, iakie kto mieć może, i kwalifikacyą; tych, których osądzi za zdatnych do Katedr lub funkcyy wyż wyrażonych, nie omieszka o swym wyborze przed dniem 1wszym Września r. b. uwiadomić i do złożenia examinu wezwać; poczem przedstawieni będą Prześw. Izbie Edukacyyney do potwierdzenia i otrzymania dla nich Patentów. — Dla czego podaiący się Kandydaci zechcą dołączyć dokładny adres, pod którym i w iakie mieysce ma bydź odpowiedź przesłana; swoie zaś do Rady Szkoły Główney expedycye *franco* przez pocztę do Krakowa przesyłać zechcą. — O czem z zlecenia Rady Szkoły Główney mam honor donieść.

Dan w Krakowie d. 15 Maia 1810 roku.

Michał Szymański, Szko. Głów. Krak. Sekretarz.

Urząd Administracyi Radomskiey do powszechney podaie wiadomości iako z mocy reskryptu JW. Ministra spraw wewnętrznych pod d. 6 Kwietnia wydanego zaś tuteyszemu urzędowi 23 t. r. wręczonego Folwark Swiesze dolne zwany nad Wisłą położony przez plus offerencyą w dniu 1 miesiąca Czerwca r. b. w trzechletnią dzierżawą od terminu zaliczytowania zaczynaiącą się, a w dniu ostatnim Maja 1813 kończyć się maiącą poszczony będzie. Intrata roczna tegoż folwarku z wysiewow, propinacyi, czynszu według ostatniego kontraktu w dniu 30 Stycznia roku 1794 na tęż possessyą Antoniemu Rozkiewiczowi danego a teraz dopiero skończonego, wynosi rocznego prowentu zł. pol. 3000, która to kwota za cenę naypierwszą wywołać się maiąca użyta będzie. Każdy przeto chęć zadzierżawienia wspomnionego Folwarku maiący ma się nieomylnie zaopatrzyć w wadium równe dziesiątey części intraty w gotowych pieniądzach lub zaręczeniu pewnym w oznaczonym wyżey do licytacyi terminie w kancellaryi urzędu Administracyynego stawić się. Kondycye do licytacyi i przyszłego na tę dzierżawę kontraktu za prawidło służyć maiące zawsze są w kancellaryi Administracyyney do przeyrzenia wolne, tak iak inwentarz i szczegółowe Rubryki intraty. W Radomiu dniu 3 Maia 1810.

Podaie się do wiadomości, iż dobra Niżankowice z przyległościami Wychodow w Galicyi wschodniey Cyrkule Przemyślskim leżące, do massy małoletnich niegdyś Karola Gottesmana należące za summę zł. pol. 82,741 gr. 18 sądownie oszacowane przez publiczną licytacyą w Sądach Szlacheckich w Lwowie na terminach trzech, iako to: 4go i 26go Czerwca, i 30 Lipca r. b. o godzinie 10tey z rana odbywać się maiącą pod następuiącemi warunkami sprzedawane będą: — 1) Każdy życzący sobie kupna ma 1000 zł. ryn. za zakład przed zaczęciem licytacyi złożyć. — 2) Przyszły nabywca ma trzy piąte części ceny z licytacyi wypadłey w 3 dniach po licytacyi do depozytu sądowego złożyć, dwie zaś resztuiące 5te części mogą przy tych dobrach zostać. — 3) Possessya arendowna tych dóbr 8go Czerwca r. b. się kończy, przeto przyszły zakupiciel possessyą onych od tego momentu z prawem własności odbierze. — Inwentarz tych dóbr można każdego czasu w Registraturze Sądów Szlacheckich Lwowskich przeyrzeć.

Podaie się do powszechney wiadomości, iż w dobrach Ordynacyi Zamoyskiey znaczne browary i gorzelnie z propinacyami do nich należącemi, młynami potrzebnemi i dużemi za

pasami zbóż (które natychmiast zapłaconemi bydź powinny) od 1go Lipca r. b. w trzech-letnią dzierżawę wypuszczone będą. — Zyczący sobie takowego zadzierżawienia, zechcą się między 1ym i 10tym Czerwca r. t. do W. JPana Goreckiego Administratora do Zamoyścia udać, a od niego o cenie i kondycyach dokładną odbiorą wiadomość.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

Magistrat Miasta Stoł. Krakowa do powszechney podaie wiadomości, iż dom drewniany w wyciągu 3 pod Nrem 86 stoiący do sukcessorow niegdy Mikołaia Brytko i Salomei 1go małżeństwa Brytkowy, powtornego Kuchanowskiey należący w roku 1805 dnia 7 Maia zł. ryn. 1730 kr. 45 na bankocetle, a podług kursu owczasowego na dobrą monetę zł. pol. 5538 gr. 12 oszacowany na żądanie opiekuna dzieci tak z 1go iako i z 2go małżeństwa pozostałych Walentego Kochanowskiego przez publiczną licytacyą dnia 14 Czerwca r. b. o godzinie 9tey z rana w magistracie tuteyszym sprzedany będzie z następuiącemi warunkami:

1. Chęc kupienia maiący 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi iako zakład złoży. — 2. Przyięty nabywca summę wiederkauffową zł. pol. 600 do kościoła W W. Swiętych należącą na tymże domu zabezpieczy. — 3. Resztę ceny iaka z licytacyi wynikn. w 14 dni po odbytey licytacyi do depozytu sądowego tym pewniey złoży, iż inaczey. — 4. Na iego szkodę i niebezpieczeństwo nowa licytacya wyznaczonaby była. Wierzyciele zaś na tym domu zabezpieczeni napominaią się aby nieoczekiwać osobnych przywołań i praw swych pilnowali, przeciwnie przy padziałe ceny na nich żaden wzgląd mianyby niebył. — Wszyscy zatym chęć kupienia maiący maią się w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znaydować.

W. Lisłocki, Z. P. S. S. M. K.
Łodzinski, kon.
Sab. Kaczski.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego.
Dnia 4 Maja 1810 roku.
Kowalski.

Kamienica pod dwiema Nrami 674 i 675 na ulicy S. Mikołaia w Krakowie i zaraz dom ieden do sprzedania na same bankocetle Wiedeńskie lub na złoto. Ktoby zaś chciał kupić go, niechay się uda do właściciela pod Nrm 674 mieszkaiącego.

Solne kopalnie Wielickie potrzebuią 3000 korcy kamiennych węgli; administracya tychże kopalni podaie zatem do publiczney wiadomości, iż ktoby życzył dostawić tę ilość Węgli, zechce naydaley za 14 dni od dnia dzisieyszego listownie do administracyi zgłosić się, z wyrażeniem na wierzchu listu, *że w interessie węgli*, z dodaniem ceny węgli i czasu, w którym do Wieliczki dostawione bydź mogą, za złożeniem 10 od sta rękoymii. — W Wieliczce d. 21 Maia 1810. *Seeling, Administrator solnych kopalni.*

Gdy od pewnych chłopow powracaiących z Niepołomic kożuch, który na gościńcu znaleźć mieli iest odebrany, i w tuteyszym Urzędzie złożony; przeto właściciel tegoż kożucha do Urzędu Dyrekcyi Policyi Krakowskiey dla odebrania go udać się ma.
W Krakowie dnia 10 Maia 1810.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego stosownie do wezwania Swietney Administracyi Salin Wielickich, dnia 25 Kwietnia r. b. Nr. 330 wyszłego, podaie do wiadomości iż raz Administracya potrzebuie 2500 korcy owsa, i 2500 cetnarow siana, chce na takowe z ocenę naymnieyszą kontrakt zawrzeć; wszyscy zatym maiący chęć liwerowania wspomnione artykuły, maią naydaley do 4go Czerwca r. b. swoie oświadczenia zapieczętowane, z wyrażeniem naymnieyszey ceny, ilości, i czasu, w którym liwerowanie uskuteczniać będą mogli, z napisem, w okoliczności liwerowania siana lub owsa, do Administracyi Salin Wielickich podać, od którey dalszą w tey mierze odbiorą informacyą. Dnia 1 Maia 1810.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.